

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 września 2019 roku (datownik pocztowy k.31) powód R. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 250 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że zawarł z pozwanym umowę przewozu lotniczego na trasie B.-O.– K. lotem łączonym, na który składały się loty nr (...) i (...) na dzień 12 sierpnia 2018r. W wyniku nieprawidłowo wykonanego lotu nr (...) powód dotarł na lotnisko docelowe z ponad 3 godzinnym opóźnieniem. Powód wskazał nadto, że pozwany zaproponował mu lot alternatywny, a dochodzenie od pozwanego odszkodowań za opóźniony lot zostało oparte o Rozporządzenie 261/2004. Powód dołączył do pozwu mi.in. karty pokładowe na pierwotne loty oraz lot alternatywny nr (...) (pozew k.3-9)

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 listopada 2020 roku (datownik pocztowy k.43) pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że powód posiadał rezerwację na lot łączony na trasie B.-O. – K. lotem łączonym, na który składały się loty nr (...) i (...) na dzień 12 sierpnia 2018r. Przyznał nadto, że powód nie odbył podróży z W. do K. lotem nr (...) i że otrzymał bezpłatną zmianę rezerwacji na lot nr (...). Pozwany zaprzeczył jednak, aby do zmiany rezerwacji doszło z uwagi na nieprawidłowe wykonanie przez pozwanego pierwszego odcinka lotu tj. lotu nr (...) oraz że opóźnienie przekroczyło 3 godziny. Pozwany przyznał wprawdzie, że lot nr (...) był opóźniony, jednak wskazał, że opóźnienie to wyniosło 22 minuty i nie uniemożliwiło powodowi odbycia kolejnego odcinka lotu lotem nr (...). Lot nr (...) miał się bowiem rozpocząć 47 minut po planowym lądowaniu samolotu wykonującego lot nr (...), a w rzeczywistości rozpoczął się 52 minuty po dotarciu powoda do W. rejsem nr (...). Pozwany wskazał nadto, że przyczyną odbycia przez powoda drugiej części podróży z W. do K. lotem nr (...), zamiast lotem nr (...) nie było nieprawidłowe wykonanie przez pozwanego lotu nr (...), a niestawienie się przez powoda do odprawy lotu nr (...).

Pozwany dołączył do odpowiedzi na pozew wydruk hubinfo dotyczący lotów nr (...) i (...) (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k.38-45)

Pismem z dnia 22 grudnia 2019 r. pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko, podnosząc, że nieistotny jest w sprawie fakt planowego odbycia pierwotnego lotu z W. do K., skoro powód z uwagi na przyznane przez pozwanego opóźnienie lotu z B.-O. do W., nie miał możliwości dotarcia na czas na odprawę lotu do K.. Pełnomocnik powoda podnosił jednocześnie, że skoro pozwany dokonał bezpłatnie zmiany rezerwacji powoda na kolejny lot, nielogiczne są twierdzenia pozwanego o jego braku odpowiedzialności za zaistniałe okoliczności.

W piśmie z 22 lipca 2020 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda z uwagi na zawarcie przez niego w dniu 31 stycznia 2019r. umowy cesji przedmiotowego roszczenia zawartej ze spółką (...). Pozwany dołączył do pisma kopię umowy cesji. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego wskazał, że powód miał 54 minuty na przesiadkę, co stanowi niemal dwukrotność minimalnego czasu na przesiadkę przewidzianego przez port lotniczy w W..

W piśmie z 29 września 2020 r. pełnomocnik powoda wskazał, że powód zawarł w dniu 18 kwietnia 2019r. ze spółką (...) aneks do umowy z 31 stycznia 2019 r., na podstawie którego spółka przeniosła ponownie na powoda wierzycelność z tytułu roszczenia dochodzonego na podstawie Rozporządzenia nr 261/2004.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. D. zawarł z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę przewozu lotniczego lotem łączonym w dniu 12 sierpnia 2018 roku na trasie B.-O. – K.. Przewóz miał się odbyć lotami: B.-O. – W. lotem o numerze (...) w godzinach 14:50-15:35 (11:50-13:35 wg czasu (...)) oraz W.-K. lotem nr (...) w godzinach 16:40-17:35 (14:40-15:35 wg czasu (...)).

Lot (...) faktycznie odbył się w godzinach 15:10-16:57 (12:10-13:57 wg czasu (...)), zaś lot nr (...) w godzinach 16:51-17:35 (14:51-15:35 wg czasu (...)).

Powód odbył pierwszą część podróży lotem nr (...), jednak nie stawił się do odprawy na lot nr (...).

Powodowi pozwany zaproponował lot alternatywny, którym powód odbył tego samego dnia dalszą część podróży na trasie W.-K. lotem nr (...) planowo startującym o godzinie 19:40 (17:40 wg czasu (...)).

(okoliczności bezsporne, a nadto: karty pokładowe k.12-15, bilety elektroniczne k.16-17, historia lotu k.18-21, hubinfo k.44, inbound transfer k.45)

Odległość między B.-O. a K. po ortodromie wynosi 776 km.

(fakt notoryjny)

Powyżej opisane ustalenia faktyczne nie były co do zasady przedmiotem sporu między stronami.

Sporną okoliczność stanowiła przyczyna niestawienia się przez powoda do odprawy oraz wielkość opóźnienia w dotarciu powoda na lotnisko docelowe. Powód twierdził, że przyczyną nie odbycia przez niego drugiej części podróży zgodnie z pierwotną rezerwacją był brak wystarczającego czasu na stawienie się przez niego do odprawy lotu nr (...), przez co dotarł na lotnisko docelowe z opóźnieniem przekraczającym trzy godziny. Pozwany obie te okoliczności zakwestionował, a powód nie zgłosił na te okoliczności żadnego dowodu, ograniczając się jedynie do swoich twierdzeń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód posiadał legitymację czynną do występowania z powództwem w niniejszej sprawie, bowiem był pasażerem przedmiotowego lotu, a po zbyciu wierzytelności z tytułu odszkodowania za opóźniony lot zawarł ze spółką (...) aneks do umowy cesji, na podstawie którego doszło do zwrotnego przeniesienia wierzytelności (k.80 i 84) Konieczne było zatem zbadanie przez sąd zasadności powództwa.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowiły przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.UE L z dnia 17 lutego 2004 r.).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania lotu, pasażerowie których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, chyba że: i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu, ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu, lub (...)) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 lit. a) rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania do powyższego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1500 kilometrów.

Ponadto, w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04 wskazano, że przewoźnik zwolniony jest obowiązku wypłaty rekompensaty jeżeli może dowieść, iż odwołanie lotu zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Jak orzekł Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07, „Artykuły 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania pasażerów opóźnionych lotów można traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego”.

Mając na uwadze związanie sądów krajowych wykładnią aktów Unii Europejskiej sformułowaną przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, wyżej przytoczone regulacje stanowią normatywną podstawę roszczenia powoda.

Wskazać należy, że stosownie do art. 5 ust. 3 rozporządzenia, to na przewoźniku lotniczym ciąży wykazanie, że odwołanie lotu było spowodowane nadzwyczajnymi okolicznościami, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, co zwalnia przewoźnika od odpowiedzialności za opóźnienie czy odwołanie lotu. Również ciężar dowodu tego, czy i kiedy pasażerowie zostali poinformowani o odwołaniu lotu spoczywa na obsługującym przewoźniku lotniczym.

O ile zatem ciężar wykazania okoliczności zwalniających przewoźnika od odpowiedzialności spoczywa ewentualnie na przewoźniku, o tyle na zasadach ogólnych ciężar wykazania innych okoliczności spoczywał na powodzie. Powód dochodząc odszkodowania opierał swoje roszczenia na twierdzeniach, jakoby został pozbawiony możliwości stawienia się do odprawy drugiego z łączonych lotów oraz że przybył na lotnisko docelowe z opóźnieniem przekraczającym trzy godziny. Pozwany obie te okoliczności zakwestionował, a powód nie zgłosił na te okoliczności żadnego dowodu, ograniczając się jedynie do swoich twierdzeń.

Jednocześnie pozwany podnosił, że mimo opóźnienia lotu z B.-O. do W., które to opóźnienie wyniosło 22 minuty powód miał możliwość odbycia kolejnego odcinka lotu lotem nr (...). Lot nr (...) miał się bowiem rozpocząć 47 minut po planowym lądowaniu samolotu wykonującego lot nr (...), a w rzeczywistości rozpoczął się 52 minuty po dotarciu powoda do W. rejsem nr (...). Godziny startów i lądowań samolotów obsługujących loty nr (...) i (...), zarówno planowe, jak i rzeczywiste, nie były sporne między stronami, przy czym wskazać należy, że w dowodach dołączonych przez powoda do pozwu godziny odlotów podane są w czasie obowiązującym na lotnisku wylotu. I tak godzina odlotu z lotniska B.-O. (k.13), nie jest godziną z tej samej strefy czasowej, co godzina odlotu wskazana na kartach pokładowych dotyczących odlotu z W. (k.12, 14, 15) oraz w historii lotu nr (...) (k.18). Dopiero wskazanie tych godzin w czasie (...) pozwala na ustalenie rzeczywistych przerw pomiędzy poszczególnymi lotami.

Lot (...) faktycznie odbył się w godzinach 15:10-16:57 czasu lokalnego (12:10-13:57 wg czasu (...)), zaś lot nr (...) w godzinach 16:51-17:35 czasu lokalnego (14:51-15:35 wg czasu (...)). Porównanie czasu zakończenia lotu (...) – 13:57 wg czasu (...) i czasu startu lotu (...) -14:51 również wg czasu (...) wskazują, że zasadne są twierdzenia pozwanego, że powód miał wystarczającą ilość czasu na stawienie się do odprawy na drugi z lotów – z W. do K., były to bowiem 54 minuty, co przy wielkości portu lotniczego w W., jest w ocenie sądu czasem wystarczającym, co znajduje również potwierdzenie w informacjach podawanych przez (...).

Powód wskazywał, że czas pomiędzy lotami był niewystarczający na stawienie się przez niego do odprawy drugiego z lotów, jednak nie powołał na tę okoliczność żadnego dowodu, a nawet nie wskazał, dlaczego 54 minuty nie były dla niego czasem wystarczającym.

Z tego też względu sąd przyjął, że powód nie stawiał się do odprawy drugiego z lotów z własnej winy i rezygnując z tego lotu nie miał podstaw do żądania odszkodowania na podstawie Rozporządzenia 261/2004, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że powód nie miał wystarczającego czasu, aby zdążyć na lot do K. powództwo i tak podlegałoby oddaleniu. Powód bowiem nie wykazał, że przybył do portu docelowego z opóźnieniem przekraczającym trzy godziny. Zmiana rezerwacji powoda nie była spowodowana odwołaniem lotu (...), a niestawieniem się powoda, niezależnie od przyczyn tego zdarzenia, do odprawy tego lotu. Powodowi przysługiwałoby bowiem odszkodowanie wyłącznie w sytuacji, gdyby przybył do portu docelowego później niż 3 godziny po planowanym pierwotnie czasie zakończenia lotu nr (...), tj. godzinie 17:35, wg czasu lokalnego. Okoliczność ta została przez pozwanego zakwestionowana, a powód również na tę okoliczność nie powołał żadnego dowodu, a nawet nie wskazał, ile to opóźnienie dokładnie wynosiło. Jak wynika z planu podróży powoda czas przelotu na trasie W.-K. wynosi 50-55 min (k.16). Powód otrzymał od pozwanego zmianę rezerwacji na lot nr (...) planowo rozpoczynający się o godzinie 19:40 czasu lokalnego. Możliwe było zatem dotarcie przez powoda do K. z opóźnieniem do 3 godzin. Wskazać jednak należy, że odszkodowanie za opóźniony lot nie przysługuje powodowi na podstawie domniemania czasu opóźnienia, a jedynie w sytuacji udowodnienia wielkości tego opóźnienia lub przyznania tej okoliczności przez pozwanego. Wobec zakwestionowania faktu opóźnienia przekraczającego 3 godziny przez pozwanego i nie udowodnienia tej okoliczności przez powoda, powództwo również z tego względu podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2 wyroku, w oparciu o art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany wygrał proces w całości. Orzeczenie o kosztach jest bowiem obligatoryjne w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Zgodnie zaś z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód jako przegrywający proces w obowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Jako że powód przegrał sprawę, a strona pozwana zgłosiła stosowne żądanie w piśmie procesowym, należało na jej rzecz zasądzić od powoda koszty procesu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak na wstępie.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.